Gazeta Wrocławska junior

Niedźwiadek luty 2014

Szkoła Podstawowa nr 28 im. gen. Leopolda Okulickiego
ul Grecka 59
54-406, Wrocław

Numer 1 12/13

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU Grupa Wydawnicza polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

GWIAZDY SIATKÓWKI

SIATKÓWKA - WROCŁAW STREFA ZACHÓD

Nasz zespół **N**

Dnia 14 listopada 2013r w Szkole Podstawowej nr3 we Wrocławiu odbyły się zawody siatkówki strefy zachód. Pojechałyśmy tam z panią Dagmarą, która jest też naszą trenerką. W zawodach brały udział reprezentacje Szkół Podstawowych nr 118, 95 i 3.
Naszymi pierwszymi rywalkami były dziewczyny ze szkoły nr 95. Nie były trudnymi przeciwniczkami. Rozegrałyśmy dwa sety, oba wygrałyśmy. Następnymi rywalkami były dziewczyny ze szkoły nr 3. Mecz ten miał zdecydować o tym, kto zajmie pierwszy miejsce. W dwóch setach niestety przegrałyśmy, ponieważ one miały bardzo dobrą zagrywkę, której żadna dziewczyna z naszej drużyny nie potrafiła odebrać. Gdy mecz się skończył byłyśmy trochę zawiedzione.
Po podsumowaniu wyników okazało się, że pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr3, drugie miejsce nasza 28, trzecie SP95 i czwarte miejsce zajęła szkoła nr 118.

Gracjana

W dniu 21.01.2014r. po raz kolejny odbyły się Mistrzostwa Wrocławia w mini siatkówce dziewcząt w kategorii czwórek (klasy szóste), które zakończyły się sukcesem dla reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 28.
Zaczynając od eliminacji w strefie nasza szkoła dorównywała zespołom ze szkół sportowych. Lecz w końcu nadszedł dzień finałów. Zawody odbywały się w Szkole Podstawowej nr 3 we Wrocławiu. Już w drodze na zawody wszystkie zawodniczki z naszej szkoły były bardzo skoncentrowane, mimo że stresowałyśmy się. Na miejscu szybko i sprawnie wskoczyłyśmy w stroje reprezentacyjne i weszłyśmy na salę. Trenerzy jeszcze dociągali siatkę. Rozpoczęła się rozgrzewka. Wszystkie dziewczęta powoli znajdowały swój kąt na sali. Później dobrały się w pary i migiem ruszyły do piłek umieszczonych w dużym, niebieskim wózku.Przez krótką chwilę w parach odbijałyśmy, a potem rozległ się gwizdek. Ruszyłyśmy na wyznaczone boiska przywitać się i zacząć grać. W naszych głowach krążyła tylko jedna myśl "wygrać i zdobyć medal oraz tytuł". Po kilkunastu minutach wyszłyśmy na prowadzenie, lecz przeciwniczki szybko nas dogoniły. Pierwszy set przegrałyśmy, ale w drugim nasz zespół dał radę wygrać. Rozpoczęła się słynna dogrywka. Punkty leciały. W końcu, z przewagą sześciu punktów, z uśmiechem i zwycięstwem podziękowałyśmy przeciwniczkom. Później wygrałyśmy z mniej znaną szkołą z naszej grupy.
Nadszedł czas na półfinały. Na boisku znów czuć było duże zestresowanie z naszej strony. Przegrałyśmy. Cóż trzeba się wziąć w garść i i wygrać mecz o III miejsce. Ruszyłyśmy. Najpierw przewaga a później porażka. Drugi skład kolejny raz nas uratował. Stając na boisku w dogrywce zaczęłam się trząść Stres i strach opanowały całą moją głowę i unieruchomiły wszystkie części ciała. Doszłyśmy do dwóch ostatnich punktów. Byłyśmy wykończone fizycznie ale również w pewnym stopniu psychicznie. Ale w końcu dobra taktyka doprowadziła nas do zwycięstwa.
W moich oczach pojawiły się łzy-łzy szczęścia. Odbierając medal myślałam o tym, co wydarzyło się na boisku. Wiele pomyłek, dobrych rozegrań... Kocham to i nigdy nie wyobrażałabym sobie odejścia od siatkówki. Każdy ma swój wyjątkowy sport. Ja mam ten i z przyjaciółkami podzielającymi moje zdanie nie tworzymy zwykłego zespołu, tylko rodzinę, która ma również osobę dyrygującą, wspierającą i poświęcającą nam każdą wolną chwilę-trenera - panią Dagmarę.

Pola

NASZE PASJE

Polecam jazdę konną, ponieważ można nauczyć się jeździć. Ja trenuję od trzech lat w stadninie Hucuł na Oporowie. Nasze konie to: Słonko, Sułtan, Kismet, Omar, Marko, Nola, Octavia, Nemo. Do jazdy konnej potrzebne są bryczesy (spodnie), bacik , toczek, specjalna kamizela i gumowe wysokie buty.
Od trzech do siedmiu lat jeździ się na lonży, a potem przechodzi się na zastęp, prowadzi się samemu konia w grupie.
Najlepsze jest to, że spędzamy dzień z końmi i przyzwyczajamy się do nich.Czasami po zajęciach odprowadza się konia do stajni i można go rozsiodłać.
Ja uwielbiam jazdę konną, ponieważ uczę się jeździć na koniach i spędzam z nimi dużo czasu.
Julia Jaworska

W zeszłym roku wziąłem pierwszy raz udział w turnieju piłkarskim, organizowanym przez firmę Deichmann. Odbywał się on na stadionie „Parasola" na ulicy Lotniczej. Oczywiście, znałem wszystkich z mojej drużyny, bo to moi koledzy. Nazwy drużyn brały się od nazw krajów. My byliśmy Wenezuelą. Każda drużyna otrzymała stroje sportowe w barwach swojego kraju. W trakcie meczów była wspaniała atmosfera- głośni kibice, szybkie akcje i nerwy o to, czy wygrasz. Właśnie wtedy spotkałem się z kolegą z klasy Kamilem, który grał w przeciwnej drużynie. Spieraliśmy się w szkole o to, kto wygra. W dniu meczu, emocje sięgały zenitu. Niestety przegraliśmy. Podałem dłoń Kamilowi uznając jego wyższość. Każdy był smutny, bo wiedzieliśmy, że to koniec wspaniałej przygody. Udział w turnieju był dla mnie wspaniałym doświadczeniem. Nauczyłem się grać fair i przegrywać z honorem, ale przede wszystkim świetnie się bawiłem. Polecam każdemu, kto lubi piłkę nożną.

Jakub Miedła

Każda dziewczyna tak jak chłopak może trenować piłkę nożną, rozwijać swoje talenty, zainteresowania czy też hobby. Powstaje coraz więcej drużyn dla "piłkarek" w różnych miejscowościach . Jest to niezwykły sport, a także atrakcja czy zabawa . Na boisku każda z nas stara się pokazać innym, że jest naprawdę dobrą zawodniczką, udowodnić to naszym nauczycielom, kibicom, trenerowi czy też koleżankom z drużyny.
Aby wypaść jak najlepiej potrzebne jest skupienie, szybkość (w zależności na jakiej pozycji gramy) a również koncentracja . Trzeba być gotowym na wszystko,
Każda dziewczyna tak jak chłopak może trenować piłkę nożną, rozwijać swoje talenty, zainteresowania czy też hobby. Powstaje coraz więcej drużyn dla "piłkarek" w różnych miejscowościach . Jest to niezwykły sport, a także atrakcja czy zabawa . Na boisku każda z nas stara się pokazać innym, że jest naprawdę dobrą zawodniczką, udowodnić to naszym nauczycielom, kibicom, trenerowi czy też koleżankom z drużyny.
Aby wypaść jak najlepiej potrzebne jest skupienie, szybkość (w zależności na jakiej pozycji gramy) a również koncentracja . Trzeba być gotowym na wszystko, przygotowanym na porażkę czy też sukces i zawsze należy walczyć do końca, nie poddawać się, gdy drużyna wygrywa, nie załamywać się, gdy się nie wiedzie . Mogą być różne sytuacje, np. gdy nasza drużyna strzeli bramkę przeciwniczkom, nie należy się za bardzo cieszyć, gdyż drużyna, z którą wygrywamy, może to wykorzystać .
Zawsze dla mnie liczyła się gra, odwaga i chęć do rozwijania swoich umiejętności, gry. Jest ważne to, że gramy, trenujemy. Od najmłodszych lat moją najlepszą zabawką była piłka. 7 lat temu znalazłam sobie drużynę LKS DRAGON MISZKOWICE, gdzie trenowałam do wakacji 2013 roku, najczęściej na pozycji bramkarki czy też w ataku, wiele razy byłam powoływana do reprezentacji na mecze. W ciągu 7 lat strzeliłam 30 - 35 bramek . Chwalono mnie, wiele razy. Obecnie mieszkam we Wrocławiu i szukam drużyny, by nadal rozwijać swoje umiejętności .

Karolina Grabowiecka

KIBICUJEMY

Niektórzy uważają, że piłkę nożną lubi tylko płeć męska, ale wśród kibiców są też dziewczyny. Ja właśnie do nich należę. Oglądam mecze często w telewizorze z rodziną. Raz byłam nawet na meczu drużyn Śląsk Wrocław – Wisła Kraków na wrocławskim stadionie. Poszłam na spotkanie z moimi rodzicami, siostrą i znajomymi. Bilet kupiłam w kasie na stadionie, ale można też kupić go przez Internet. Rozgrywka przebiegała w miłej atmosferze, lecz nieraz się zdarza, że nie wszyscy przestrzegają kodeksu sportowego. Na stadion najlepiej wziąć ze sobą: napoje, kurtkę, na wypadek jeśli pogoda by się zepsuła, oczywiście kupiony bilet i pieniądze. Na meczach można zakupić gadżety swojego klubu. Fani śpiewają różne piosenki, które podtrzymują zawodników na duchu i motywują do walki. Zakazane jest bicie się, przeklinanie. Trzeba uszanować zarówno rywala na boisku jak i kibiców innej drużyny. Należy bawić się i cieszyć.

Ola Nowak

ŚWIĘTA W HOLANDII

W poprzednim numerze mogliście przeczytać ciekawostki o Holandii. Podczas Tygodnia Języków Obcych w naszej szkole dużo dowiedzieliśmy się o tym kraju. Odwiedziła nas także jesienią Pani Agnieszka Steur – autorka książki „Wojna w Jangblizji" - która już od dłuższego czasu mieszka w Holandii i bardzo dobrze poznała ten kraj. Poprosiłam , aby opowiedziała nam jak wyglądają Święta Bożego Narodzenia w Niderlandach. Okazało się, że nie świętuje się tam Wigilii i nie ma prezentów pod choinką, bo św. Mikołaj obdarował dzieci już piątego grudnia. Najważniejsze są pierwszy i drugi dzień świąt. Jeden z tych dni spędza się w domu, a drugi u rodziny. Bardzo zdziwiło mnie to, że w Holandii nie jest znany opłatek! Pani Agnieszka przywozi go zawsze z Polski. Nie ma też tylu potraw i wypieków świątecznych. Boże Narodzenie jest za to bardzo widoczne na ulicach i w sklepach. Cała Holandia jest pięknie przystrojona kolorowymi światełkami i czerwonymi wstążkami.
Cieszę się, że mogłam uzyskać te informacje i ciekawostki.

ROZMAITOŚCI

Dnia 15 listopada 2013 roku reprezentacja naszej szkoły wzięła udział w konkursie wiedzy o H. Ch. Andersenie i jego twórczości.

Impreza odbyła się w Centrum kultury Wrocław Zachód. W skład drużyny weszły cztery uczennice klasy 5a: Natalia L., Maja F., Hanna W., Sara W. i uczeń z klasy 5b Jakub S.

Rywalizowaliśmy z siedmioma drużynami z różnych, wrocławskich szkół. Najpierw odbyła się projekcja filmu „Nowe szaty cesarza" na podstawie baśni H. Ch. Andersena. Później przyszedł czas na rozwiązanie 12 zadań. Praca szła dobrze i pomyślnie.

Na koniec, gdy zostały ogłoszone wyniki, okazało się, że zajęliśmy I miejsce. W innej konkurencji – praca plastyczna inspirowana baśniami Andersena nasza koleżanka z klasy IV – Amelia także odniosła sukces. Bardzo podobał mi się ten konkurs, był to przyjemnie spędzony czas.

Natalia L.

Mały poradnik przyrodniczy. Zielony kącik możesz mieć nawet na oknie. Kiedy widzisz, że ktoś zrywa rośliny na podwórku zwróć mu uwagę. Kwiaty można kupić w kwiaciarni, zrywać wyłącznie w swoim ogrodzie. Te, które rosną na osiedlu, mają je zdobić.
Wystawiaj roslinę na słońce, jeśli je lubi, choć większość lepiej czuje się w temperaturze pokojowej. Pamiętaj o podlewaniu roślin pokojowych. Ilość wody zależy od gatunku. Gleba nie może być za sucha ani za mokra . Roślina potrzebuje ciszy do rozwoju i naturalnego nawozu . Przesadzaj ją czasami , ponieważ potrzebuje więcej miejsca do powiększenia korzeni .
Jeśli na twojej roślinie siedzi biedronka, nie zrzucaj jej pomoże ci zwalczyć mszyce.

Olga

W szkołach organizuje się różne konkursy i bierze w nich udział wiele uczniów. Niektóre osoby nie chcą startować, ponieważ myślą, że nie znajdą czasu na dodatkowe przygotowywanie się lub uważają, że nie mają szans na wygranie. Mylą się, bo w konkursach nie chodzi wyłącznie o wygraną, tylko o dobrą zabawę. Po każdym konkursie zostaje nam na pewno doświadczenie i wiedza.
Warto wybrać taką konkurencję, w której jesteśmy dobrzy – przecież nie każdy musi być mistrzem we wszystkim. Jeśli ładnie rysujesz – startuj w konkursie plastycznym, gdy lubisz sport – dla ciebie szansą są zawody.
Ja niewiele razy startowałam w konkursach i nie udało mi się jeszcze wygrywać, lecz sprawiało mi to radość i było okazją do sprawdzenia swoich umiejętności. Uważam, że konkursy to fajna rzecz i można dzięki nim wiele się nauczyć. Zachęcam do udziału – powodzenia!

Leila

W naszej szkole są prowadzone ciekawe zajęcia o nazwie e-Twinning. W tym roku projekt nosi tytuł „Hej Słowianie!". Bierze w nim udział także drużyna z Litwy, Rosji, Czech. Realizujemy różna zadania i rozmawiamy za pośrednictwem Skype z dziećmi z czeskiej szkoły. Poznaliśmy się wtedy lepiej. Każda drużyna wcześniej przygotowywała też prezentacje o sobie w formie filmów, opisów, zdjęć.
Zajęcia są bardzo ciekawe, można nauczyć się nowych języków, poznać inne kultury i zwyczaje. Zachęcamy do brania udziału, ponieważ to nie tylko nauka, ale świetna zabawa.

Ula Małycha i Magda Kaczyńska

DLA KAŻDEGO COŚ DOBREGO

Zajęcia dodatkowe to nie tylko ciężka praca, jak niektórzy z Was myślą, ale też dobra zabawa. Propozycji jest tak wiele, że każdy znajdzie coś dla siebie. W naszej szkole są: kółko techniczne, dziennikarskie, matematyczne, językowe, sportowe i wiele, wiele innych. Wiem, ponieważ sama z nich korzystam. Większość zajęć dodatkowych jest bezpłatna. Dlatego też zachęcam wszystkich do uczestniczenia w nich. Zajęcia dodatkowe są wygodne też dlatego, że są najczęściej po lekcjach.

Dorota Sikora

GDZIE NA FERIE???

W naszym województwie ferie zimowe rozpoczną się tuż po walentynkach. Polecamy spędzić ten wolny czas w Szklarskiej Porębie. Jest tam bardzo przyjemnie.
Do miasta tego wjeżdża się przez ,,zakręt śmierci".
Na ulicach jest dużo straganów, sklepów i restauracji. Można też miło spędzić czas jeżdżąc na nartach i na desce snowboardowej. W mieście nie brakuje także stoków narciarskich. Jeśli ktoś nie umie jeździć na nartach, może wynająć instruktora. Można też wspinać się po górach. W centrum miasta znajduje się zjeżdżalnia grawitacyjna, na której zjeżdża się w ,,samochodzikach". Na kolejce można też samemu regulować prędkość, jest ona bardzo długa. Tuż obok zjeżdżalni zbudowany jest park linowy, w którym jest wiele zadań i przeszkód.
Bardzo polecamy wyjazd do Szklarskiej Poręby.

Hania i Karolina

Zima w Szklarskiej Porębie N

LUBIĘ MOJĄ SZKOŁĘ

Uczę się w SP nr 28 we Wrocławiu. Patronem szkoły jest generał Leopold Okulicki. Szkoła w tym roku skończyła 60 lat! Budynek jest murowany, ma on kształt litery L, gdy patrzeć na niego z góry. Dach ma kolor bordowy. Do szkoły jest kilka wejść - główne przez duże, brązowe drzwi od ulicy Greckiej. Przed wejściem rośnie duża, zielona choinka, a nad wejściem wznosi się wieżyczka. Szkoła ma piwnicę, parter i piętro. Gdy wchodzi się do szkoły, po prawej stronie znajduje się świetlica szkolna, zerówka i jedno z dwóch wejść na górne piętro. Po lewej stronie korytarza są szatnie dla pierwszych klas, biblioteka, klasy 1-2, gabinet dyrektora szkoły, pielęgniarki, sekretariat uczniowski i drugie wejście na piętro. Tam znajduje się pokój nauczycielski, sala od przyrody, klasy 3-6, pokój pani wicedyrektor, pani pedagog, pani logopedy. W piwnicy są szatnie dla klas 2-6, szkolny sklepik, toaleta dla dziewczyn i chłopców, pokój nauczycieli wychowania fizycznego i sala gimnastyczna. Jest tam też stołówka, gdzie panie kucharki gotują pyszne obiadki.
My mamy wielu nauczycieli, wychowawców. Uważam, że ta szkoła jest najlepszą szkołą ma świecie i mam nadzieję, że te trzy lata spędzę jak najlepiej.

Leila

PIES ODZIANY W NIEBIESKI MUNDUREK

Australian shepherd (owczarek australijski) inaczej zwany aussie to niezwykła rasa psa, należąca do grupy psów pasterskich i zaganiających. Klasyfikuje się do sekcji psów owczarskich (pasterskich). Wykorzystywany również w ratownictwie, a spokojniejsze osobniki do opieki nad osobami starszymi. Dokładnie nie wiadomo, kiedy rasa powstała, ale prawdopodobna jest teoria, że na przełomie XIX i XX wieku w USA. Ze względu na piękną, bujną sierść i kolor sierści nazywany jest również „ little blue dog."Te średniej wielkości pieski mierzące 51-58cm (pies) i 46-53cm (suczka) uznawane są przez wielu za jedną z najpiękniejszych ras. Ten długowłosy zwierzak jest psem o harmonijnej budowie, umiarkowanej wielkości i kości. Jest raczej lekko dłuższy niż wyższy, z sierścią średniej długości i umaszczeniem, które jest indywidualnością każdego osobnika. Jego charakterystyczną cechą jest bardzo krótki lub obcięty ogon. Prawidłowa budowa ciała powinna być solidna, lecz niesprawiająca wrażenia ociężałej. Pysk psa zwany inaczej kufą musi być mocny i proporcjonalny do reszty ciała. Oczy występują w różnych kolorach: niebieskim, zielonym, bursztynowym, brązowym lub piwnym.

Podziwiam tę rasę ze względu na takie cechy jak: zwinność, inteligencja i wygląd. Na komendy reagują szybko i dokładnie wykonują polecenia właścicieli. Oglądając treningi szkoleniowe czy też filmy z wystaw widzę mądre spojrzenia tych zwierzaków i doskonałą nić porozumienia pomiędzy psem a opiekunem. Obserwując go podczas łapania talerzy (frisbee) w locie, można odnieść wrażenie jakby płynął w przestworzach. Australian shepherd to pies, który jest mądry, wesoły i bardzo lojalny. Ponadto **jest doskonałym psem asystującym w dogoterapii i sprawdza się w pracy edukacyjnej z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.**

Paula Ignasiak

Australian shepherd **N**

FERIE W DOMU

Na ferie zimowe nie wszyscy mogą wyjechać, ale w domu podczas ferii też można się dobrze bawić. Macie blisko domu jakąś, nawet małą górkę? I już połowa dnia zajęta. Zabaw na śniegu jest wiele: zjazdy z górki na sankach, lepienie bałwana i inne ciekawe zajęcia.

Magda

A co jeśli tego roku jest mało śniegu lub jest ciepło i śnieg zaraz się roztapia? Można pospacerować na dworze. Koledzy wyjechali? Nie szkodzi, przecież jest mama, tata, rodzeństwo. Samemu także można wybrać się na spacer, choćby z psem sąsiada, gdy nie mamy własnego. Po powrocie z podwórka dobrze nam zrobi ciepła herbata. Co dalej gdy pogoda nie dopisuje?
Kto nie lubi obejrzeć ulubionego serialu lub śmiesznej kreskówki w telewizji? Można też zrobić jakieś ładne ozdoby np.: na Wielkanoc? Czas przecież szybko leci, a piękne wiosenne ozdoby będą gotowe. Jeszcze lepiej, gdy niedługo ktoś z rodziny lub znajomych ma urodziny. Samodzielnie wykonany prezent jest zawsze ciekawszy od kupionego. Nożyczki, klej, potrzebne materiały i gotowy kuferek na skarby czy piękna laurka. Nie lubisz prac plastycznych? No to zbierz kilka guzików i rzuć je na kartkę. Potem obrysuj je linią, żadnego nie pomijając. Co wyszło? Sami stwierdźcie, taka zabawa wciąga i rozwija wyobraźnię. Ale kto by chciał cały czas być sam? Nikt, a więc jak ktoś do ciebie przyjedzie, wykorzystaj to. Babcia może poczytać książkę, a jeżeli słabo widzi ty poczytaj. Jest tyle rzeczy do robienia. Wytężcie głowę i powymyślajcie gry, dekoracje, zabawy z innymi. Ani się obejrzysz ferie miną i znowu trzeba wracać do szkoły.